

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 9-05-24	Znak: mail
Ref: 13-05-24	Za: papier

Białystok 07.05.2024 r.

wpł. 15.05.24
Mysko
R

Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz
Wydział Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Markusz

Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918-1939 na przykładzie Sokołowa Podlaskiego, IH PAN, Warszawa 2024

Katarzyna Markusz studiowała na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W 2016 r. uzyskała dyplom licencjata. Dwa lata później na tym samym wydziale, lecz pod zmienioną nazwą (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii) ukończyła studia magisterskie.

Magister Katarzyna Markusz pracę zawodową rozpoczęła w 2012 r. jako korespondentka portalu Jewish Telegraphic Agency, gdzie pisała artykuły o żydowskiej mniejszości narodowej w II Rzeczypospolitej i stosunkach polsko-żydowskich w XX w. W 2015 r. została redaktorką portalu Jewish.pl zamieszczającego publikacje o historii Żydów na ziemiach polskich. W 2016 r. została zatrudniona w Centrum Kultury Jidysz w Warszawie na stanowisku specjalisty ds. promocji.

Oprócz publikacji na stronach Jewish Telegraphic Agency i Jewish.pl artykuły publicystyczne publikowała w „Gazecie Wyborczej”, „Krytyce Politycznej”, „The Times of Israel”, „Jerusalem Post”, „Haaretz”.

W dorobku naukowym mgr Markusz jest monografia *Polak nierdzennie polski. Antysemita kampania z marca '68 przeciwko szefowi Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego* (wyd. Austeria, 2020), redakcja i przedmowa do książki Simchy Polakiewicza *W cieniu Treblinki* (wyd. Austeria, 2023) oraz biogram Icchaka Zelig Morgensterna w *Słowniku Biograficznym Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza* (wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, 2018). Do druku w wydawnictwie Żydowskiego Instytutu Historycznego został przyjęty jej artykuł do wieloautorskiej monografii *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich*.

W obszarze działalności naukowej jest także udział z referatem w trzech konferencjach naukowych oraz współorganizacja konferencji w Korczewie w 2023 r. dotyczącej stanu badań na temat Holokaustu na ziemiach polskich. Wyniki własnych badań prezentowała także w

placówkach szkolnych i kulturalnych Sokołowa Podlaskiego, na Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie oraz Żydowskim Instytucie Historycznym.

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Markusz *Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918-1939 na przykładzie Sokołowa Podlaskiego* stanowi zwieńczenie wieloletniego okresu gromadzenia informacji dotyczących tego tematu. Autorka nie wyjaśnia dlaczego Sokołów Podlaski został przez nią wybrany jako wzorzec do pokazania stosunków polsko-żydowskich w latach 1918-1939, chociaż stawia we wstępie słuszną tezę, że takich miejsc w II Rzeczypospolitej było bardzo wiele.

W historiografii polskiej niewiele jest prac dotyczących stosunków etnicznych w prowincjonalnych miastach w okresie międzywojennym, w których zazwyczaj dominowała mniejszość żydowska. Było to zjawisko charakterystyczne zwłaszcza dla obszarów położonych po wschodniej stronie Wisły. Praca Katarzyny Markusz, której temat ogranicza problem badawczy do historii powiatowego miasta i okolicy pokazuje większość czynników wpływających na relacje polsko-żydowskie w dwudziestoleciu międzywojennym. W niektórych miejscowościach północnego Podlasia, gdzie Żydzi przed II wojną światową często stanowili około 90 procent mieszkańców wyrosło już pokolenie, które niewiele lub nie wie o ludziach, którzy niekiedy przez stulecia współtworzyli historię ich miasta. Z krajobrazu znikły niemal wszystkie pomniki kultury materialnej, a autorzy historii poszczególnych gmin i miasteczek jedynie zdawkowo wspominają o obecności żydowskiej w ich przestrzeni, sporadycznie zaś o relacjach z ludnością chrześcijańską. W świadomości młodych pokoleń dominuje mitologiczne myślenie o społeczności żydowskiej i bezinteresownej ofiarności miejscowej ludności na rzecz ratowania Żydów przed zagładą realizowaną przez niemieckich okupantów w okresie II wojny światowej.

Temat rozprawy doktorskiej wybrany przez mgr Katarzynę Markusz dotyczy problemu znikającego z pamięci zwłaszcza młodszych pokoleń. Jego opracowanie poszerza istniejące zasoby wiedzy naukowej, służyć może także przywracaniu pamięci historycznej, nie tylko mieszkańców Sokołowa Podlaskiego. Temat zachęca także do dyskusji oraz skłania do badań o relacjach polsko-żydowskich w innych regionach II Rzeczypospolitej i szukania odpowiedzi na pytania, które stawiała sobie Autorka recenzowanej rozprawy. Wybór tematu jest całkowicie uzasadniony.

Wstępem do tematu wskazanego w tytule pracy jest rozdział I stanowiący prezentację historii Sokołowa Podlaskiego i zamieszkującej miasto społeczności żydowskiej. Wiele miejsca Autorka poświęciła historii miasta i okolicy w okresie przełomowych wydarzeń na ziemiach polskich, takich jak powstanie styczniowe, czy rewolucja 1905 r., ze szczególnym

uwzględnieniem roli sokołowskich Żydów w polskim ruchu niepodległościowym oraz ponoszonych ofiarach w wyniku represji władz rosyjskich.

Dziejom sokołowskich Żydów w okresie I wojny światowej został poświęcony odrębny podrozdział. W rzeczywistości zostały opisane dwa ostatnie lata (1917-1918) niemieckiego panowania w mieście i życia codziennego mieszkańców. Autorka dowodzi, że znacznie pogorszyły się warunki socjalne egzystencji wszystkich grup etnicznych i religijnych, lecz zwiększyły się możliwości prowadzenia działalności gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej. Żydzi znaleźli się w nieco lepszej sytuacji od Polaków, gdyż posługując się podobnym do niemieckiego językiem jidysz, łatwiej mogli porozumieć się z Niemcami. Ułatwiało to możliwości uzyskiwania koncesji w różnych sektorach działalności gospodarczej, lecz z drugiej strony budziło nieufność i niechęć ze strony polskich sąsiadów. Antysemityzm wskrzeszony w czasach carskich, z powodu emancypacji Żydów w warunkach panowania niemieckiego, zyskiwał nowe bodźce. Logicznie w kontekście tego wywodu brzmi konstatacja Autorki mówiąca, że „Większość Żydów cierpiała biedę tak samo, jak przedstawiciele każdej innej grupy na terenach okupowanych. Równouprawnienie, które w tej sytuacji stało się udziałem społeczności żydowskiej, nie było przez Polaków odbierane jako wspólnota losów, ale zagrożenie” (s. 46).

W rozdziale II zostały opisane uwarunkowania życia codziennego sokołowskich Żydów w niepodległej Polsce. Stanowili oni większość mieszkańców miasta i miasteczek na terenie powiatu. Idea niepodległości w Sokołowie Podlaskim - pisze Autorka - „była od początku podszyta niechęcią do społeczności żydowskiej”. Pierwsze wybory do Sejmu w powiecie sokołowskim wygrał większością 81 proc. głosów Związek Ludowo-Narodowy. Żydom w trakcie kampanii wyborczej przypisywano sympatie probolszewickie. W okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., Żydzi walczyli po obu stronach frontu, lecz w świadomości polskich mieszkańców powiatu utrwaliło się przekonanie o ich wrogości lub obojętności wobec państwa polskiego.

Mgr Markusz dość szeroko opisuje aktywność polityczną partii żydowskich i poszczególnych działaczy we władzach samorządowych. Pokazuje różnorodność poglądów oraz stanowisk wobec różnych aspektów życia publicznego. Zaprzecza to istniejącemu wówczas przekonaniu o wyjątkowej solidarności i jednomyślności środowisk żydowskich.

Sporo miejsca poświęciła także działającym w powiecie sokołowskim w drugiej połowie lat 30-tych polskim partiom, a szczególnie ich koncepcjom rozwiązania problemu żydowskiego. Większość opowiadała się za bojkotem przedsiębiorczości żydowskiej. Zwolennicy sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego podzielali stanowisko

przywódców tej organizacji o potrzebie tworzeniem warunków sprzyjających emigracji Żydów, lecz byli przeciwni metodom środowisk nacjonalistycznych propagujących ideologie zachęcające do pogromów.

Podrozdział o edukacji dzieci żydowskich został pokazany przez pryzmat incydentalnych przypadków w kilku placówkach szkolnych lub historii z życia poszczególnych pedagogów. Jest to m.in. obraz szkoły żydowskiej w opisie zatrudnionego w niej polskiego nauczyciela, czy oburzenia środowisk katolickich wywołanego zatrudnieniem na stanowisku kierownika szkoły powszechnej w Siedlcach działaczki lewicowej partii żydowskiej. Warunki socjalne panujące w szkole Talmud-Tora w Sokołowie Podlaskim pokazane na podstawie relacji nauczyciela Romana Trzeźniowskiego były bardzo podobne do sytuacji placówek oświatowych z białoruskim językiem nauczania zawartych w pokontrolnych sprawozdaniach inspektorów szkolnych w województwach północno-wschodnich. Stwierdzenie nieodpowiedniego stanu izb lekcyjnych tam było zazwyczaj zapowiedzią likwidacji tych szkół.

W zróżnicowanych pod względem religijnym i etnicznym społecznościach II Rzeczypospolitej bardzo podobny był także stosunek do małżeństw mieszanych. Pokazany przez Katarzynę Markusz brak społecznej akceptacji dla małżeństw mieszanych tak po stronie żydowskiej, jak polskiej, nie był czymś odosobnionym. Identyczne postawy występowały wówczas wobec związków osób tej samej religii, lecz odmiennego wyznania - prawosławnego i katolickiego, a nawet małżeństw różnych obrządków tego samego wyznania - greckokatolickiego i rzymskokatolickiego. Zazwyczaj, tak jak w Sokołowie Podlaskim, wiązało się to z ostracyzmem ze strony rodziny wobec konwertytów.

Pierwszy podrozdział rozdziału III dotyczy konfliktów w powiecie sokołowskim na tle nierówności społecznej. Autorka opisuje relacje między żydowskimi pracodawcami i pracownikami, polskimi właścicielami folwarków i służbą folwarczną oraz przejawami buntów w zakładach pracy z udziałem zatrudnionych tam robotników polskich i żydowskich. W kontekście tematu wskazanego w tytule pracy istotny jest ostatni przypadek. Udział polskich robotników w strajkach lokalne władze traktowały jako przejaw postaw motywowanych względami socjalnymi. W przypadku Żydów – dowodzi Katarzyna Markusz - doszukiwano pobudek wynikających z sympatii do komunizmu, co wiązało się z dokuczliwymi konsekwencjami. W podsumowaniu trochę przesadnie ocenia skalę nierówności między robotnikiem polskim i żydowskim, ujmując w jednym zdaniu wraz z podobieństwem do braku równości „między hrabią, a chłopem” (s. 113).

W podrozdziale o konfliktach wywołanych na tle religijnym Autorka opisuje kilka incydentów, które wydarzyły się w Sokołowie Podlaskim, Zamościu i Lublinie w latach

dwudziestych. W dwóch przypadkach Żydzi zostali oskarżeni o znieważenie symbolu krzyża, w trzecim krzyż ustawiony na działce należącej do lubelskiej gminy żydowskiej uniemożliwiał poszerzenie powierzchni cmentarza. W Lublinie problem decyzjami sądu i samorządowych władz został rozstrzygnięty na korzyść gminy żydowskiej. W konkluzji opisane incydentalne zdarzenia zostały przez Autorkę zdefiniowane jako „...przykład braku równego traktowania społeczności polskiej i żydowskiej” i dodaje „Krzyż stał się bronią użytą przez katolików przeciwko Żydom” (s. 120). Treść podrozdziału skłania raczej do stwierdzenia, że były to wydarzenia prowokowane przez poszczególnych osobników, nie widać za ich działaniami reakcji tzw. „społeczności”. Zgodzić się należy natomiast z Katarzyną Markusz, że krzyż często był przez chrześcijan wykorzystywany instrumentalnie. W czasach, które opisuje nie powstrzymywał władz chrześcijańskich II Rzeczypospolitej w profanowaniu i burzeniu świątyń prawosławnych, także zwieńczonych krzyżem.

Ostatni podrozdział Autorka poświęciła analizie mitu „żydokomuny”. Wskazuje powody, które sprawiały, że ruch komunistyczny mógł być atrakcyjny dla części środowisk żydowskich, a jednocześnie przytacza dane mówiące, że komuniści wśród polskich Żydów stanowili od 0,18 do 0,29 procent populacji. Żydom i Białorusinom w II Rzeczypospolitej przypisywano szczególne skłonności do komunizmu. W statystykach policyjnych ewidencjonowano także jako komunistów tysiące osób, które zostały wskazane przez konfidentów wśród wykonawców „wywrotowych” pieśni lub uczestniczących w spotkaniu towarzyskim z udziałem już zarejestrowanych komunistów. Często w kartotekach takich komunistów raz w roku wpisywano jedno zdanie: „nie przejawia żadnej działalności”. Większość osób posiadających w zasobach policji kartoteki komunistów nie miała nic wspólnego z ideologią, którą im przypisywano. Na podstawie opisanych przez Autorkę losów kilku Żydów oskarżonych o działalność antypaństwową można wnioskować, że w Sokołowie Podlaskim władze w każdym przejawie działalności opozycyjnej osób należących do tej zbiorowości etnicznej skłonne były upatrywać śladów aktywności motywowanej ideologią komunistyczną.

Mgr Markusz wyliczyła, że jedynie 0,13 procent sokołowskich Żydów należało do Komunistycznej Partii Polski. Niski odsetek tłumaczy wychowaniem młodzieży w przywiązaniu do tradycyjnych wartości żydowskich. Bardziej przekonującym argumentem jest absurdalność proponowanych przez komunistów metod rozwiązania problemów społecznych. Większości obywateli II Rzeczypospolitej, w tym mniejszości narodowych, hasła komunistów nawołujące do rewolucji były sprzeczne z powszechnym oczekiwaniem życia w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa.

Ostatni rozdział o pogromie w Sokołowie Podlaskim, który miał miejsce 1 kwietnia 1937 r. Autorka poprzedza prezentacją różnych poglądów na temat polskiego faszyzmu. Wymienia długą listę miejscowości, w których doszło do pogromów w pierwszych latach niepodległości z udziałem wojska lub lokalnych społeczności. Przypomina, że antysemityzm był źródłem zabójstwa pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza.

Antysemityzm w Sokołowie Podlaskim i sąsiednich miejscowościach został pokazany na przykładzie aktywności kilku osób związanych z organizacjami nacjonalistycznymi i spolegliwości władz wobec przejawów agresji w stosunku do społeczności żydowskiej. W połowie lat 30-tych następował w całej Europie szybki proces narastającej popularności ideologii skrajnie nacjonalistycznych wśród młodych pokoleń. Nie ominął on także Polski. Powstanie struktur Obozu Narodowo-Radykalnego w Sokołowie Podlaskim w 1934 r. stanowiło początek zorganizowanej fizycznej przemocy wobec Żydów. Autorka trafnie zauważyła ewolucję stanowiska obozu sanacyjnego w polityce narodowościowej po 1935 r. i przejmowanie za własne części postulatów endecji. W kwestii żydowskiej było to przede wszystkim tworzenie sprzyjających warunków do emigracji. W powiecie sokołowskim i sąsiednich powiatach od 1936 r. bojkot sklepów żydowskich organizowany przez działaczy Stronnictwa Narodowego lub ONR stał się powszechną praktyką przy dość biernej postawie ze strony władz państwowych.

Pogrom 1 kwietnia 1937 r. poprzedziły liczne przypadki demolowania mienia żydowskiego w Sokołowie Podlaskim, których sprawcy nie ponosili prawie żadnych konsekwencji. Wśród ideologów i wykonawców antysemickiego wandalizmu ukształtowało się poczucie bezkarności. Motywem wydarzeń 1 kwietnia – pisze mgr Marek – była chęć „...wyrugowania Żydów z obszaru gospodarczego” (s. 170). Poboito kilkudziesięciu Żydów, wybito kilkaset szyb w żydowskich domach i sklepach. W kolejnych dniach demolowano domy żydowskie w okolicznych wsiach. Organizatorzy pogromów oskarżyli Żydów o ich sprowokowanie. Część funkcjonariuszy państwowych podzielała taką argumentację. Z opisu Autorki sytuacji w mieście po wydarzeniach 1 kwietnia można wnioskować, że dużej mierze spełniły one oczekiwania organizatorów. Zmniejszyła się tam bowiem liczba sklepów i rzemieślników żydowskich (s. 180).

Kilkanaście stron Autorka poświęciła opisowi antysemickich wystąpień organizowanych przez działaczy ugrupowań nacjonalistycznych w sąsiednich powiatach. Wszędzie spotykały się one z pobłażliwością władz. Z lektury treści ostatniego rozdziału można konstatować, że nacjonalistów z sanacją łączyła chęć pozbycia się Żydów, lecz te dwa

główne obozy na polskiej scenie politycznej różniło stanowisko wobec metod skłaniających do emigracji. Piłsudczycy byli przede wszystkim przeciwni stosowaniu przemocy fizycznej.

W *Zakończeniu* Autorka stwierdza, że do tej pory ukazało się kilka publikacji o historii Sokołowa Podlaskiego. Żydom, którzy przed 1939 r. stanowili około 90 procent mieszkańców miasta historycy i publicyści poświęcili niewiele miejsca. „O działaniach przeciwko Żydom – pisze Katarzyna Markusz – albo się nie wspomina, albo umniejsza ich znaczenie, przypisując sprawstwo skryminalizowanemu marginesowi” (s. 208). Główny organizator pogromów, Czesław Grądzki, uchodzi za miejscowego bohatera narodowego za udział w ruchu oporu podczas okupacji i posiada tablicę upamiętniającą w kościele parafialnym w Kosowie Lackim. Autorka stawia ważne pytanie, jak zareagują mieszkańcy Kosowa Lackiego, gdy dowiedzą się o roli Grądzkiego w organizacji pogromów antyżydowskich, czy będą domagać się demontażu tablicy upamiętniającej. Upowszechnienie treści recenzowanej pracy być może ułatwiłaby, przynajmniej części miejscowej ludności, dokonanie takiego wyboru.

Treść każdego podrozdziału stanowi prezentację zdarzeń o charakterze określonym w tytule. W *zakończeniu* mgr Markusz zazwyczaj dokonuje podsumowania nadając faktom własną interpretację. Często uwidaczniają się emocje Autorki, które można zrozumieć i które są niekiedy dopuszczalne w materiałach publicystycznych, lecz nie są wskazane w opracowaniach naukowych. Przyjęta metoda badawcza opisu rzeczywistości na przykładzie losów poszczególnych ludzi zawsze wiąże się z pytaniem o stopień ich reprezentatywności. Uogólnienia Autorki zawarte w konkluzjach pokazują zazwyczaj właściwy wymiar społeczny lub polityczny każdego z opisywanych problemów.

Praca od strony formalnej nie budzi zastrzeżeń za wyjątkiem sposobu sporządzania przypisów. Przyjęte w opracowaniach naukowych zasady opisu źródeł wiedzy w niewielkim stopniu zostały zastosowane w recenzowanej pracy. Dotyczy to zarówno materiałów archiwalnych, jak publikacji w postaci monografii, czy artykułów. Informacje zawarte w przypisach wprawdzie zawierają wymagane dane bibliograficzne, lecz zapisane z pominięciem obowiązujących reguł. W cudzysłowie, na przykład, występuje zarówno tytuł artykułu i tytuł czasopisma, jedni autorzy cytowanych publikacji występują z podaniem pełnego imienia i nazwiska, inni mają tylko nazwisko.

Zakres wykorzystanych źródeł wiedzy jest dość obszerny. Szczególnie ważne są materiały publicystyczne zamieszczane w prasie polskiej i żydowskiej, których autorzy na bieżąco komentowali wydarzenia będące przedmiotem badań. Mgr Markusz udało się także dotrzeć do opublikowanych wspomnień uczestników i świadków wydarzeń. Materiały zarówno publicystyczne jak wspomnieniowe zostały potraktowane z wymaganą w pracach

naukowych ostrożnością. W wykazie wykorzystanych archiwaliów brak jest dokumentów z zasobów Archiwum Akt Nowych. W zespołach, szczególnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komendy Głównej Policji Państwowej jest bardzo dużo dokumentów opisujących problem społeczności żydowskiej w II Rzeczypospolitej widziany z perspektywy różnych ośrodków władzy państwowej. Protokoły, zwłaszcza z tajnych narad na temat polityki narodowościowej, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, funkcjonariuszy policji i komendantów okręgów wojskowych pokazują znacznie bardziej pesymistyczny obraz sytuacji mniejszości narodowych niż występujący w większości dostępnych opracowań naukowych.

Mgr Katarzyna Markusz spełnia wymogi formalne stawiane kandydatom do stopnia doktora zawarte w art. 186 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dziennik Ustaw z 2023 r, poz. 742), zaś przedłożona rozprawa doktorska, uwzględniając przedstawione wyżej jej zalety i wady spełnia warunki art. 187 tej ustawy. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Katarzyny Markusz do dalszych etapów procedowania przewodu doktorskiego.

Prinno ricz